

ELEONOR BIALSKI
Instytut Ekonomiki Rolnej
W a r s z a w a

PIENIEŻNA OPLATA PRACY A PROBLEM GOSPODARSTWA PRYZAGRODOWEGO

Przy rozważaniu elementów i przesłanek, rozwijających się w RSP, nowych form opłaty za pracę, a zwłaszcza przy każdorazowej próbie oceny obecnego stadium rozwoju tych form i perspektyw tego rozwoju — nieodzownie wysuwa się problem działki przyzagrodowej, splecionej obecnie silnymi więzami z produkcją gospodarstwa zespołowego.

W niniejszych rozważaniach na ten temat ograniczymy się więc do omówienia jedynie tych elementów w układzie stosunków między gospodarstwem zespołowym a przyzagrodowym, które mają znaczenie dla perspektyw rozwoju, względnie zahamowania form gwarantowanej, pieniężnej opłaty za pracę w RSP. Omówimy bliżej konsekwencje wypływające z faktu, że produkcja działki przyzagrodowej stanowi przedłużenie produkcji zespołowej, gdyż opiera się w znacznej mierze na surowcu wyprodukowanym w gospodarstwie zespołowym i — co za tym idzie — że gospodarstwo przyzagrodowe jest źródłem dodatkowych dochodów członków i to głównie dochodów pieniężnych.

Równocześnie musimy rozważyć społeczne konsekwencje, wypływające z faktu, że produkcja hodowlana na działkach przyzagrodowych — jak wykażemy dalej — stanowi poważną pozycję w ogólnej produkcji hodowlanej RSP. Stąd też nie może być obojętne zarówno w jakiej mierze obecna sytuacja wpłynąć może na rozwój nowych form opłaty za pracę, jak również nie możemy przejść do porządku nad skutkami, jakie mogą mieć nowe formy opłaty dla produkcji hodowlanej na działkach przyzagrodowych. Albowiem wszechstronny rozwój hodowli zespołowej mógłby stanowić czynnik decydujący o możliwości ograniczenia sezonowości przychodów gotówkowych i nakładów pracy i tym samym umożliwić równomierne zaliczkowanie pieniężne w ciągu roku. Tymczasem działka przyzagrodowa, dzięki rozwiniętej hodowli i jej towarowości zdolna jest w chwili obecnej zastąpić gospodarstwo zespołowe w jego wysiłkach wprowadzenia równomiernych, pieniężnych dochodów z pracy. Gospodarstwo zespołowe, nie mogąc na odcinku hodowli skutecznie konkurować z działką przyzagrodową, podejmuje różne środki w celu zasilenia spółdzielni równomiernymi wpływami pieniężnymi, organizując produkcję uboczną, nowe intensywne gałęzie produkcji roślinnej itp.¹.

¹ Między innymi, takie właśnie gospodarstwa mieliśmy na myśli wypowiadając w artykule pt. „Zaliczkowanie dniówki obrachunkowej w RSP” (Zagadn. Ekonomiki

Wszelkie usiłowania gospodarstwa zespołowego do zwiększenia części pieniężnej opłaty pracy kosztem ograniczania części naturalnej, napotyka ją na opór działkowiczów, zainteresowanych w zwiększeniu produktów za opłatą pracy.

Opierając się na doświadczeniach polskich oraz innych krajów socjalistycznych można by w układzie stosunków między gospodarstwem zespołowym a przyzagrodowym zaobserwować charakterystyczne zjawisko.

W okresie, gdy większość gospodarstw zespołowych była nie zdolna ekonomicznie zapewnić swoim członkom wynagrodzenie za pracę na odpowiednim poziomie i w formie pieniężnej, działka przyzagrodowa była pożądanym i niezbędnym źródłem uzupełnienia niedostatecznych dochodów osobistych z pracy zespołowej. Natomiast z chwilą, gdy gospodarstwa zespołowe — dzięki nowym elementom polityki gospodarczej w stosunku do rolnictwa zdołały w ostatnich latach umocnić się ekonomicznie, a zatem zapewnić swoim członkom wyższe wynagrodzenie pieniężne — natrafiają w określonym momencie na konkurencję hodowli przyzagrodowej hamującej w znacznej mierze dalszy rozwój pieniężnych i regularnych form opłaty za pracę.

Warto w tym miejscu dodać, że w myśl obowiązujących dawniej statutów rola działki przyzagrodowej sprowadzała się wyłącznie do uzupełnienia potrzeb konsumpcyjnych członków, co bynajmniej nie obejmowało pojęcia towarowego gospodarstwa, jakim stała się działka przyzagrodowa w latach późniejszych.

Z badań Z. Smoleńskiego wynika, że w ciągu 3 lat, od 1957 do 1960 r. udział dochodów z gospodarstwa przyzagrodowego w stosunku do zespołowego — wzrastał, do czego niewątpliwie przyczynił się wzrost produkcji zespołowej [6].

W wyniku procesu umacniania się gospodarstwa zespołowego następuje umacnianie się działki przyzagrodowej, która — dzięki spółdzielni — wychodzi poza rolę czynnika uzupełniającego niezaspokojone przez gospodarstwo zespołowe potrzeby konsumpcyjne rodziny spółdzielczej, a staje się gospodarstwem konkurującym ze spółdzielnią w dziedzinie podziału dochodów osobistych.

Jeżeli jeszcze dodamy, że około 35% gospodarstw zespołowych w kraju nie prowadzi na własną rękę produkcji hodowlanej, a jedynie „podpiera” swoimi paszami hodowlę na działkach, to wynika stąd niezbicie, że obecnie gospodarstwa przyzagrodowe stanowią poważny czynnik hamujący rozwój pieniężnych form opłaty za pracę w RSP.

W obliczu tej sytuacji nasuwa się nieodzwonne pytanie, czy w obecnym układzie stosunków między gospodarstwem zespołowym a przyzagrodowym, nasze RSP zdołają zastosować bardziej skuteczne i atrakcyjne bodź-

Roł. nr 6/1963 r.) opinię, że tendencje do przechodzenia na zaliczkowanie pieniężne obejmuje często gospodarstwa zespołowe, mające ku temu mniej sprzyjające warunki. S. Paśko w artykule „Możliwości przejścia do pieniężnej opłaty pracy” (Zagadn. Ekon. Roł. nr 2/1964 r.) mylnie przypisuje mi uogólnienie powyższej opinii na wszystkie spółdzielnie produkcyjne. W uwagach tych wyraźnie mówi się o dwóch tendencjach sprzyjających zaliczkowaniu pieniężnemu, z których jedna dotyczy tych gospodarstw, które — będąc w gorszych warunkach ekonomicznych (na przykład brak funduszy rezerwowych) — stosują różne środki, aby mocniej związać załogę z gospodarstwem zespołowym przy pomocy zaliczkowania pieniężnego. W tym celu organizują różnego rodzaju towarowe działy produkcji pomocniczej, korzystają z zaliczek kontraktacyjnych, zaciągają pożyczki krótkoterminowe itp.

ce zainteresowania materialnego członków pracą zespołową w celu dalszej intensyfikacji swoich gospodarstw, zwiększania produkcji i umacniania ekonomicznego? Czy proces ten będzie przebiegał samorzutnie, w oparciu o obiektywne przesłanki rozwoju gospodarki zespołowej?

W ramach doświadczeń polskich RSP możemy jedynie stwierdzić, że rozwój nowych form pieniężnej opłaty za pracę występuje w gospodarstwach zespołowych, które zatrudniają głównie młodzież oraz rodziny bezrolne. W ciągu kilku lat zdołały one rozwinąć wysoką i intensywną produkcję uboczną, stosując przy tym nowe bardziej atrakcyjne dla tej grupy zatrudnionych, formy wynagrodzenia za pracę (wysokie, pieniężne zaliczkowanie dniówki obrachunkowej w Dąbrówce, Kozłowie Biskupim, Ksawerowie).

Istnieje również grupa starych dobrze prosperujących spółdzielni, osiągających wysokie wskaźniki produkcyjne i wysoką wartość dniówki obrachunkowej zaliczkujących za pracę nieregularnie i na minimalnym poziomie. Wynika to stąd, że starzy członkowie, mając dostateczne dochody pieniężne z hodowli przyzagrodowej, nie są zainteresowani w zmianie dotychczasowego systemu rozliczeń za pracę.

Ogólnie biorąc można stwierdzić, że niski udział produkcji zwierzęcej w ogólnej strukturze produkcji towarowej rekompensowany jest zwiększonym udziałem i bardziej równomiernymi przychodami w ciągu roku produktów różnego rodzaju przedsiębiorstw przetwórczych, przemysłowych i usługowych.

Przesłanki powyższe nie dają jeszcze dostatecznej podstawy do twierdzenia, że tą drogą spółdzielnie zdołają skierować zainteresowanie materialne swoich członków na rozwój produkcji zespołowej, w tym również i hodowli zespołowej kosztem produkcji przyzagrodowej. Nasze własne doświadczenia pozwalają jedynie na snucie mniej lub bardziej uzasadnionych prognoz. Możemy na przykład sądzić, że na układzie stosunków między gospodarstwem zespołowym a przyzagrodowym¹ zaważy fakt, że atrakcyjność prowadzenia indywidualnej hodowli na działce przyzagrodowej subiektywnie inaczej odczuwają starzy rodzice, a inaczej młode, a nawet średnie pokolenie spółdzielców. Doceniając wagę wynikających stąd konfliktów J. Tepicht stwierdza, że młodzi „uciekają nie z gospodarki socjalistycznej do prywatnej, lecz od formy socjalizmu obciążonej pozostałością gospodarki naturalnej do form socjalizmu otwierających przed nimi bardziej nowoczesny sposób życia” [8].

W konkluzji Tepicht stwierdza, że „na razie jednak właśnie ta pozostałość pozwala gospodarce przyzagrodowej wytwarzać część produktów rolnictwa taniej niż gospodarka zespołowa” i dlatego nie pozwala to machnąć ręką na przyzagrodowe obórki, chlewki i kurniki¹.

¹ Twierdzenie o „tanioci” produkcji przyzagrodowej w stosunku do zespołowej jest problematyczne. Fakt, że prymitywne urządzenie i prymitywne obórki przyzagrodowe nadają się ewentualnie do „wykorzystania” nie oznacza bynajmniej, że są tańsze w ogólnej eksploatacji. Jak długo produkcja przyzagrodowa ogranicza się do wykorzystania marginalnych nakładów pracy (poza godzinami pracy w zespole) oraz marginalnych surowców (głównie odpadów kuchennych) wykorzystanie tych rezerw nie wchodzi w kolizję z „taniocią”. Proporcje „tanioci” produkcji i „wykorzystania” rezerw gospodarstw przyzagrodowych zmieniają się gdy gospodarstwo to zaczyna konkurować z zespołowym. W tym ostatnim wypadku, z punktu widzenia gospodarstwa zespołowego, jak również z punktu widzenia interesów społeczeństwa, taka produkcja obciążona jest większymi kosztami niż zespołowa.

Powyższe — skądinąd uzasadnione rozumowanie — może naszym zdaniem wzbudzić wątpliwości innego rzędu. Nasuwa się pytanie czy znajdzie się wielu spośród młodszego i nawet średniego pokolenia spółdzielców, którzy zechcą w najbliższej perspektywie pójść śladami starzejących się rodziców i zaprząć się do wyczerpującej i prymitywnej hodowli przyzagrodowej w obórkach, chlewkach i kurnikach, wciągając do tego również nieletnich członków rodziny. Wydaje się, że — wbrew naszym kalkulacjom — zadecydują tu niewątpliwie coraz bardziej docierające na wieś społecznie zweryfikowane normy życia, odpoczynku, rozrywek itp.

W poszukiwaniu bardziej rozwiniętych odpowiedzi na postawione na wstępie pytania, sięgniemy do doświadczeń tych krajów socjalistycznych, które w rozwoju nowych form pieniężnej opłaty za pracę wysunęły się naprzód. Równocześnie nie traciliśmy z pola widzenia faktu, że w porównywanych krajach, w ostatnich latach rozwoju nowych form pieniężnej opłaty pracy, zmieniał się układ stosunków między gospodarstwem zespołowym a przyzagrodowym na korzyść tego pierwszego.

Na przykład udział produkcji zwierzęcej w strukturze ogółu przychodów pieniężnych w kołchozach ZSRR w latach 1950—1956 wynosił średnio 30%. W roku 1958 udział ten wynosił 38%, w roku 1959 — 45%, a obecnie przekracza nieznacznie udział produkcji roślinnej [4].

W lepszych warunkach startowała Czechosłowacja. W roku 1958 udział produkcji zwierzęcej w strukturze ogółu przychodów pieniężnych osiągnął poziom 57%. W roku 1959 udział ten wzrósł do 62% [3].

W Polsce udział produkcji towarowej zwierzęcej w ogólnej produkcji towarowej wynosił w roku 1958 w RSP 30%, natomiast w roku 1961 obniżył się do 26%. Rośnie natomiast szybko w wymienionych latach udział towarowej produkcji ubocznej, która w roku 1962 osiąga więcej niż pięciokrotny wzrost w stosunku do roku 1958 [1].

Rola gospodarki przyzagrodowej w ogólnej produkcji spółdzielczej, zwłaszcza zwierzęcej, odgrywa jeszcze znaczną rolę w krajach socjalistycznych [7].

Tabela 1

Udział bydła, krów i trzody chlewnej w gospodarstwach przyzagrodowych
w % łącznego pogłowia spółdzielczego w latach 1958 i 1960

Kraje	Bydło		Krowy		Trzoda chlewna	
	1958	1960	1958	1960	1958	1960
CSRS [3]	15	15,5	28,5	29,9	br. d.	26,6
ZSRR [7]	41,2	31,9	53,4	47,7	34,5	27,2
Polska [1]	64,2	65,1	68,1	69,4	68,8	71,0

W lepszej sytuacji znajduje się Czechosłowacja, mimo że powierzchnia gruntów działki przyzagrodowej w stosunku do gruntów zespołowych rośnie tam od roku 1953 i wynosi przeszło 7%. W ZSRR udział ten wynosił w 1960 r. 4%, a w Polsce 6%. Na uwagę zasługuje fakt, że struktura zasiewów działki przyzagrodowej, w CSRS charakteryzuje się znacznym udziałem roślin pastewnych (ok. 20%), co pozwala na częściowe zapewnienie pasz dla inwentarza z własnych źródeł. Dochód osobisty rodziny z działki

przyzagrodowej wynosił w 1960 r. w CSRS 34% w stosunku do ogólnych dochodów z gospodarki spółdzielczej.

Niezmiernie interesujące są spostrzeżenia J. Karlika [3] w związku z tendencją wzrastania udziału pogłowia w czechosłowackich gospodarstwach przyzagrodowych w stosunku do pogłowia spółdzielczego w ostatnich latach. Stan krów — jak stwierdza Karlik — na działkach przyzagrodowych obniżył się w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych od 1952 r. do 1956 r. o 26%. Nie był to rezultat jakichkolwiek administracyjnych ograniczeń, ale proces spadku pogłowia na działkach powstał w wyniku znacznego wzrostu dochodów z gospodarki zespołowej. Wzrost dochodów z pracy zespołowej skłonił wielu spółdzielców do stopniowego przekazywania krów gospodarstwu zespołowemu. Ten proces został zahamowany po roku 1956, kiedy liczba spółdzielni zwiększyła się o nowoorganizowane i ekonomiczne słabe gospodarstwa. Karlik sądzi, że wraz z rozwojem nowych form pieniężnej opłaty za pracę po roku 1960 proces ten ulegnie nasileniu [3].

Udział krów przyzagrodowych w ZSRR w stosunku do pogłowia krów w kołchozach zaczął spadać od roku 1953. Jednakże do roku 1958 spadek ten był wynikiem szybszego wzrastania pogłowia krów w gospodarce zespołowej. Natomiast absolutna liczba krów w gospodarce przyzagrodowej rośnie w tych latach. Przed 1953 hodowla na działkach w ZSRR była ograniczana podatkami. Po roku 1953, obniżono **świadczenia z działki przyzagrodowej**, a rodzinom nie mającym krów na działce okazano pomoc w ich nabyciu. Równocześnie zachodził proces odwrotny. W gospodarstwach, które zaczęły stosować nowe formy opłaty pieniężnej, można było stwierdzić tendencję sprzedawania krów kołchozom i ograniczania produkcji na działkach. W ciągu 1959 r. ten ostatni proces uległ nasileniu. Od roku 1959 spada absolutna liczba krów w gospodarstwach przyzagrodowych kołchozów ZSRR [8].

Przytoczyliśmy powyżej dane z 2 krajów, w których nasilający się obecnie rozwój nowych form pieniężnej opłaty za pracę w gospodarce zespołowej niewątpliwie będzie szedł w parze z bardziej racjonalnymi proporcjami w układzie stosunków między gospodarką przyzagrodową a zespołową.

W ZSRR tendencje do zmian dotychczasowego systemu za pracę w kołchozach, można było zaobserwować jeszcze przed rokiem 1957, pod postacią różnych form przejściowych zaliczkowania pieniężnego dniówki obrachunkowej. W 1957 r. pojawiły się pierwsze formy gwarantowanej pieniężnej opłaty za pracę („13 lat października”, moskiewskiego obwodu, kołchoz „Bolszewik” sumskiego obwodu, kołchoz „Moskwa” radzieckiej SRR, kołchoz „Komsomolec” kijowskiego obwodu). Obecnie, gwarantowaną pieniężną opłatą za pracę stosuje około 8,5 tysiąca kołchozów, tj. 20% wszystkich kołchozów kraju [2].

W CSRS różne przejściowe formy opłaty za pracę w gospodarce zespołowej pojawiły się przed 1960 r. Na początku 1962 pieniężną gwarantowaną opłatą za pracę wdrożono w 579 gospodarstwach zespołowych, w 1963 r. w **604 gospodarstwach, co stanowi około 8% spółdzielni** [2].

W Bułgarii, gdzie problem rozwoju produkcji hodowlanej odgrywa poważną rolę, w 1959 r. nowe formy gwarantowanej opłaty za pracę stosowało 11 gospodarstw zespołowych. W 1960 r. formy te rozpowszechniły się na 293 gospodarstwa. W 1962 r. były stosowane w 317, a w 1963 r.

w 431 gospodarstwach zespołowych, co stanowi około 42% wszystkich spółdzielni kraju.

Na Węgrzech wprowadzono pełną gwarantowaną opłatę pieniężną w formie eksperymentu w 32 gospodarstwach zespołowych. W 1962 r. formy te rozpowszechniły się na 154 gospodarstwa, przy czym w 320 spółdzielniach stosuje się ją w niektórych działach gospodarczych [2].

Należy przy tym podkreślić, że powyższe dane odnoszą się do w pełni zakończonych form opłaty za pracę, to znaczy bez stosowania dniówki obrachunkowej. Można przypuszczać, że formy przejściowe stosuje większa liczba gospodarstw (na przykład gwarantowane zaliczkowanie dniówki obrachunkowej).

Istotne dla naszych rozważań byłoby rozpatrzenie, czy w rezultacie stosowania tych nowych form, następuje większe niż dotychczas zainteresowanie spółdzielców pracą zespołową.

Ponieważ metody badań efektywności stosowania nowej opłaty za pracę są różne w poszczególnych krajach, trudno przeprowadzić zestawienie według jednolitych wskaźników, zwłaszcza że proces rozwijania się nowych form opłaty przebiega inaczej w poszczególnych latach.

Prawie we wszystkich materiałach z krajów socjalistycznych dotyczących omawianego problemu, uwydatnia się szczególnie rola nowych form opłaty w przyciąganiu do pracy zespołowej młodzieży i jej aktywizacji. Podobnie jak u nas, problem ten ma szereg dodatkowych aspektów.

Na przykład w CSRS w roku 1958 liczba osób w wieku od 14 do 30 lat pracujących w zespole wynosiła 13% ogólnej liczby zatrudnionych, natomiast udział osób starszych niż 60 lat wynosił 16%. Ogółem osoby pracujące w wieku ponad 50 lat wynosiły 44% ogółu zatrudnionych. W gospodarstwach stosujących nowe formy opłaty za pracę struktura wieku pracujących osób ulega zmianom na korzyść roczników młodszych [3].

W licznych materiałach, dotyczących efektywności nowych form opłaty za pracę, wzrost zainteresowania materialnego członków pracą zespołową wyrażany jest zarówno wynikiem badań instytutów, jak i konkretnymi przykładami z praktyki poszczególnych gospodarstw. Stosuje się przy tym takie wskaźniki jak wzrost uczestnictwa w pracy zespołowej w ciągu roku i w okresach sezonowych, okresy i terminy wykonania pilnych robót sezonowych, wskaźniki jakościowe wykonanej pracy, wskaźniki własnych nakładów produkcyjnych i pracy na jednostkę produkcji itp.

W roku 1960 Wszechzwiązkowy Instytut Ekonomiki Rolnej w Moskwie przeprowadził badania w 5805 kolchozach RSFR, wśród których 1060 gospodarstw wprowadziło już poprzednio nowe formy opłaty za pracę. Wyniki badań wykazały, że tempo wzrostu produkcji globalnej w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych grupy stosującej nowe formy opłaty było wyższe o 15% niż średnio w pozostałych, a w przeliczeniu na 1 zdolnego do pracy wyższe o 12%. Tempo wzrostu przychodów pieniężnych na 1 ha użytków było w omawianej grupie o 34%, a w przeliczeniu na 1 zdolnego do pracy o 28% wyższe niż średnio w pozostałych. Tempo wzrostu opłaty pieniężnej w przeliczeniu na przeciętny roczny zarobek zdolnego do pracy członka, było o 21% wyższe niż w pozostałych gospodarstwach [5].

Jednocześnie wyniki tychże badań wykazały, że w kolchozach stosujących nowe formy opłaty za pracę osiągnięto wyższe wskaźniki obniżania się własnych nakładów niż w pozostałych gospodarstwach. Ogólne nakłady

na jednostkę produkcji spadły w zbożu o 6,6 rubli, w produkcji lnu o 145 rubli, warzyw o 5,1 rubli, mleka o 10,4 rub. i mięsa o 124,7 rub.¹

Przykłady z praktyki kolchozów potwierdzają wyższą efektywność gwarantowanej opłaty pieniężnej. Na przykład kolchoz „Droga Iljicza”, po wprowadzeniu w 1958 r. nowych form opłaty, osiągnął — przy tym samym poziomie wynagrodzenia co dawniej — znacznie większe uczestnictwo w pracy zespołowej, zarówno w ciągu roku, jak i w okresach sezonowych. Przeciętne wskaźniki wykonanej pracy wzrosły na 1 członka o $\frac{1}{3}$. Terminy wykonania pilnych robót uległy skróceniu. Stwierdza się liczne przykłady powrotu do gospodarstwa, stosującego nowe formy opłaty za pracę, tych, którzy odeszli w poszukiwaniu bardziej atrakcyjnego wynagrodzenia. Daje się wyraźnie stwierdzić zjawisko stabilizacji siły roboczej w warunkach stosowania nowych form wynagrodzenia za pracę.

Badania naukowe przeprowadzone w 1962 r. w CSRS wskazują na to, że produkcja globalna w przeliczeniu na 1 zdolnego do pracy członka, rośnie szybciej w gospodarstwach stosujących nowe formy opłaty za pracę. Zbadano w tym celu rejony kraju o różnych kierunkach produkcyjnych. We wszystkich badanych rejonach wyniki wskazują, że gospodarstwa stosujące nowe formy opłaty pieniężnej mają wyższe wskaźniki produkcyjne i ekonomiczne niż pozostałe spółdzielnie. W gospodarstwach tych szybszy jest proces intensyfikacji produkcji, tworzą się bardziej racjonalne formy organizacji siły roboczej i procesów produkcyjnych [2].

Interesujące wnioski w tym zakresie wskazuje J. Karlik. Na podstawie doświadczeń 2 spółdzielni czechosłowackich, które wprowadziły w tym samym czasie nowe formy wynagrodzenia za pracę, stwierdza on, że o tempie wzrostu wskaźników ekonomicznych decyduje w znacznej mierze ich poziom ekonomiczny w momencie startu. W gospodarstwach słabszych ekonomicznie efekt zastosowania nowych form wyraża się szybszym tempem wzrostu wskaźników ekonomicznych gospodarstwa [3].

W Bułgarii, w 11 gospodarstwach zespołowych, będących pod obserwacją instytutów naukowych w roku 1959 i stosujących pełną opłatę pieniężną i gwarantowane zaliczkowanie — uczestnictwo w pracy spółdzielców wzrosło o 25%. Podobny efekt potwierdzają badania w latach następnych. We wszystkich badanych w tym zakresie gospodarstwach, nakłady pracy na jednostkę produkcji zmniejszają się w szybszym tempie niż w pozostałych [2].

Reasumując liczne dowody efektywności noworozwijających się form opłaty za pracę w wymienionych krajach socjalistycznych, można by sądzić, że mniej lub bardziej niekorzystny dla gospodarki zespołowej układ stosunków z gospodarką przyzagrodową nie zdołał — w określonych warunkach działania nowych bodźców zainteresowania materialnego — zahamować dalszego wzrostu produkcji zespołowej. W wyniku wzrostu wskaźników ekonomicznych gospodarki zespołowej, następuje ograniczenie produkcji przyzagrodowej (głównie hodowli) i zahamowanie indywidualnej akumulacji tych gospodarstw z tego źródła. Sądząc po dynamice wzrostu wskaźników produkcyjnych gospodarstw zespołowych i przyzagrodowych, proporcje w udziale produkcji obu tych sektorów w krajach socjalistycznych kształtują się w coraz większym stopniu na korzyść go-

¹ Wg wartości rubla z okresu przed reformą walutową.

spodarki zespołowej. Konkurencyjne tendencje działki przyzagrodowej ograniczane są nie środkami administracyjnymi, ale nowymi i bardziej atrakcyjnymi formami wynagrodzenia za pracę, co w konsekwencji prowadzi do zmniejszania się części naturalnej opłaty pracy (między innymi do sprzedaży produktów członkom) i do stopniowego ograniczania hodowli na działkach na korzyść gospodarstwa zespołowego. W tych warunkach gospodarstwa zespołowe uzyskują wyższe wskaźniki wykorzystania siły roboczej i jej aktywizacji, natomiast w gospodarstwach przyzagrodowych wykorzystuje się wyłącznie te rezerwy pracy, które nie wchodzą w kolizję z podstawową pracą w zespole (marginalny czas pracy).

Jakie wynikają stąd wnioski dla obecnej sytuacji w naszych RSP? Mimo istnienia mniej lub bardziej zaawansowanych przejściowych form opłaty opartych głównie na zaliczkowaniu dniówki obrachunkowej, tempo rozwijania się nowych form pieniężnej opłaty za pracę jest jeszcze u nas słabe (nie mamy jeszcze w kraju ani jednej spółdzielni, stosującej pełną opłatę gwarantowaną bez dniówki obrachunkowej), co bynajmniej nie osłabia konkurencyjnej roli działki przyzagrodowej.

Wprawdzie aktualne przepisy statutowe zmierzają do ograniczenia produkcji przyzagrodowej (na przykład do ograniczenia rozmiaru działki do 60 arów i bydła do 2 sztuk w gospodarstwach typu II). Należy jednak sądzić, że te słuszne ograniczenia okażą się na dalszą metę nie wystarczające.

Jednym z czynników decydujących o szybszym rozwoju nowych form opłaty pieniężnej — to pomoc kredytowa państwa na potrzeby gwarantowanego zaliczkowania pracy. Pod tym względem zrobiliśmy już znaczny krok naprzód w 1963 r., kiedy to dzięki interwencji CZRSP, banki otrzymały zalecenie wydawania kredytów krótkoterminowych spółdzielniom w wysokości około 50% wartości planowanej dniówki obrachunkowej. Jednakże w odniesieniu do gospodarstw słabszych, charakteryzujących się obok dużej sezonowości przychodów pieniężnych również niezbyt wysokim choć ustabilizowanym poziomem dniówki obrachunkowej, 50% zaliczki w swojej absolutnej wysokości nie stanowi jeszcze dostatecznie atrakcyjnego bodźca zainteresowania materialnego pracą zespołową.

Kredytowanie krótkoterminowe na bieżącą opłatę pracy w celu przezwyciężenia sezonowości przychodów pieniężnych w gospodarstwach zespołowych i zbliżenia terminu opłaty pracy do terminu jej wykonania — stanowi jeden z najbardziej skutecznych środków przyspieszenia rozwoju nowych form opłaty za pracę.

Na przykład w Bułgarii w 1960 r. umożliwiono najpierw wszystkim spółdzielniom korzystanie z kredytów krótkoterminowych w wysokości 60% miesięcznych zarobków członków. Wobec stosunkowo niskiej wartości dniówki obrachunkowej w gospodarstwach słabszych, w porównaniu z mocnymi, wysokość zaliczek miesięcznych w rozmiarze 60% okazała się wciąż jeszcze zbyt niska. W 1963 r. na mocy postanowienia Rządu — utworzony został państwowo-spółdzielczy fundusz dla opłaty gwarantowanego minimum w gospodarstwach zespołowych. Wypłacenie tego gwarantowanego minimum we wszystkich spółdzielniach kraju (wypada 1,8 lewa za wykonaną dzienną normę średnio w gospodarstwie) nie ogranicza, rzecz jasna, ekonomicznie bardziej rozwiniętych gospodarstw do wypłacania wyższej opłaty gwarantowanej. Tym jednolitym systemem, państwo bie-

rze w pewnej mierze na siebie zadanie kredytowania minimum wynagrodzenia za pracę w gospodarce zespołowej. Jest to niewątpliwie jakościowy krok naprzód w kierunku zbliżenia form wynagrodzenia za pracę w gospodarstwach zespołowych do form stosowanych w sektorze państwowym [9]¹.

Przy ocenie perspektyw rozwoju nowych form wynagrodzenia za pracę w naszych RSP, niejednokrotnie słyszy się opinie, że jedynie obiektywny i samorządny proces umacniania się gospodarstw spółdzielczych pozwoli na stopniowe rozwijanie się nowych form opłaty za pracę. Niewątpliwie takie rozumowanie jest uzasadnione. Jednakże należy równocześnie pamiętać, że w obecnym układzie stosunków z gospodarstwem zespołowym, działka przyzagrodowa dzięki rozwiniętej hodowli skutecznie hamuje rozwój nowych form opłaty nawet w ekonomicznie mocnych spółdzielniach.

Charakterystyczne jest zjawisko, które można zaobserwować przy analizie procesu powstawania i rozpowszechniania się nowych form wynagrodzenia za pracę w niektórych krajach socjalistycznych. Owym charakterystycznym momentem jest nierównomierność i nie dające się obiektywnie uzasadnić zjawisko niejednakowego rozpowszechniania się nowych form opłaty za pracę w rejonach znajdujących się w jednakowych warunkach ekonomicznych. Stwierdzono na przykład, że w ZSRR nastąpił w określonych rejonach proces szybkiego rozwijania się i rozpowszechniania nowych form opłaty, podczas gdy w innych znajdujących się w podobnych warunkach ekonomicznych wciąż jeszcze stosowany jest dawny system opłaty za pracę [2].

To samo zjawisko stwierdzono w Bułgarii między poszczególnymi rejonami kraju [2].

Należy sądzić, że w grę wchodzi tu również subiektywne czynniki jak siła przekonywującego przykładu dla sąsiednich gospodarstw, opory wewnętrzne podyktowane tym, że nowe formy wynagrodzenia za pracę stawiają przed kierownikami gospodarstw i rejonów większe wymagania, wysiłek i większą odpowiedzialność za właściwe planowanie, preliminowanie wydatków pieniężnych i zapewnienie regularnych zaliczek lub pełnej opłaty pieniężnej. Równocześnie zwiększają się wymagania w zakresie kontroli wykonanej pracy, norm, organizacji siły roboczej i procesów produkcyjnych.

Opierając się na dotychczasowych doświadczeniach niektórych krajów socjalistycznych, można by sądzić, że wdrożenie, w formie eksperymentu, w kilkunastu spółdzielniach naszego kraju gwarantowanej pieniężnej

¹ S. Paśko we wspomnianym wyżej artykule nie zgadza się z moim twierdzeniem, że „wprowadzenie określoności dniówki obrachunkowej i nasilenie pieniężnej części tego miernika wprowadza wyłom w ramach własności grupowej”.

W obronie mojej tezy warto przypomnieć, że cechy charakterystyczne dla własności zespołowej w rolnictwie w okresie jej powstawania i rodzenia się kategorii dniówki obrachunkowej można by ująć następująco: — społecznie wewnętrzna ocena pracy żywej członków oparta na wewnętrznych kryteriach, a nie na ogólnie przyjętych formach wartościowych; — określenie wielkości opłaty pracy w zależności od poziomu ekonomicznego gospodarstw; — istotna rola rozliczeń za pracę pod koniec roku w postaci głównie rocznej „korekty” dochodów z pracy; istotna rola produktów wytworzonych w gospodarstwie w opłacie pracy; gospodarstwo przyzagrodowe jako pomocnicze źródło dochodu członków. Zdaniem moim, zmiany tych cech, zbliżające system wynagrodzenia za pracę w gospodarce zespołowej do systemu stosowanego w przedsiębiorstwach państwowych, stanowią równocześnie wyłom w podstawowych zasadach własności grupowej.

opłaty za pracę byłoby posunięciem celowym. Zarówno dla członków spółdzielni, jak również dla specjalistów spółdzielczości produkcyjnej stanowiłoby to praktyczną próbę weryfikacji nowych form wynagrodzenia w gospodarce zespołowej.

Należałoby jeszcze rozważyć istotny aspekt, wspomniany na wstępie, a dotyczący społecznych konsekwencji, wpływających z faktu, że rozwój nowych form pieniężnych opłaty w gospodarce zespołowej nie jest do pomyślenia bez ograniczenia konkurencyjnej roli gospodarstwa przyzagrodowego i co za tym idzie — prowadzi do ograniczenia produkcji na działkach. Gwarantowanie bowiem pełnej lub częściowej opłaty miesięcznej za pracę idzie w parze z intensyfikacją gospodarstwa zespołowego, ze zwiększeniem towarowym działów i gałęzi produkcyjnych (w tym i hodowli), ze zwiększonym uczestnictwem i wykorzystaniem siły roboczej w spółdzielni w ciągu roku (również kosztem nadmiernych nakładów pracy na działce).

Nasuwa się przy tym nieodzowne pytanie, czy z punktu widzenia interesów społeczeństwa ewentualny proces ograniczania produkcji na działkach przyzagrodowych jest uzasadniony? Pomijając wspomnianą poprzednio przypuszczalną decyzję wyboru młodszego pokolenia spółdzielców, dla społeczeństwa ważny jest nie tylko rozmiar produkcji otrzymywanej przez poszczególne gospodarstwa (zespołowe i przyzagrodowe). Zasadnicze znaczenie ma również i to, w jakim stosunku rozmiar produkcji pozostaje do zużytej pracy oraz w którym z tych sektorów skupia się zainteresowanie materialne produkcją. Wydaje się, iż można twierdzić, że w rozwoju nowych form zainteresowania materialnego pracą zespołową i w ograniczaniu produkcji przyzagrodowej tkwi zbieżność interesów społeczeństwa, interesów gospodarstw zespołowych i młodszego pokolenia spółdzielców.

SPIS ŹRÓDEŁ

1. Spółdzielnie produkcyjne dzielące dochód za rok 1958, 1960, 1961. Zeszyty nr 49, 54, 59, 63 GUS 1962.
2. Informacja o sotojannii nauczno-issledowatielskich rabot. Akadiemija Sjelsko-chozjastwiennych Nauk w Bołgarji. Na prawach rękopisu, 1963 rok.
3. J. Karlik: Pokrokovy charakter odmenowani družstweniku, Statni Nakladetelstvi politicke literatury, 1961 r.
4. Narodnoje chozjastwo SSSR, Staticzeskij Sbornik, 1956 r., Moskwa, Sielskoje Chozjaswo SSSR, Statisticheskij Sbornik, Moskwa 1960 r.
5. Riezultaty issledowanji i obobszczenija opyta primienienija garantirowannoj opłaty truda w kołchozach SSSR kak ważniejszewo faktora powyszenija materialnoj zaintierriesowanosti rabotnikov sielskowo chozjastwa, Wsiesojuznyj Nauczno-issledowatielskij Institut Ekonomiki Sielskowo Chozjastwa, Moskwa, 1960.
6. Z. Smoleński: Materiały i Przyczyunki IER. Zeszyt 8/1960 r.
7. Sjelskoje Chozjastwo SSSR, Statisticheskij Sbornik, Moskwa 1960 r.
8. J. Tepicht: Doświadczenia i perspektywy rolnictwa, Książka i Wiedza. Warszawa 1961.
9. Zarządzenia CK BKP i Rady Ministrów z 12. I. 1963. Informacja o sotojannii nauczno-issledowatielskich rabot, Akademiya Sielskochozjastwiennych Nauk w Bołgarji. 1963.

ЭЛЕОНОР БИАЛЬСКИ
Научно-исследовательский
институт экономики
сельского хозяйства
В а р ш а в а

ДЕНЕЖНАЯ ОПЛАТА ТРУДА И ПРОБЛЕМА ПРИУСАДЕБНОГО ХОЗЯЙСТВА

Содержание

Автор рассматривает проблему приусадебного хозяйства, как решающего фактора в развитии новых форм денежной оплаты труда в сельскохозяйственных производственных кооперативах. Проблема эта рассматривается с точки зрения общественных интересов, а также интересов коллективного хозяйства и его членов. Приусадебное хозяйство, благодаря коллективному производству, значительно укрепилось, развивая животноводство и увеличивая товарность животноводческих продуктов, что позволяет ему конкурировать с общественным хозяйством в деле обеспечения притока денежных доходов в течение всего года. По мнению автора, такое положение тормозит развитие денежных форм оплаты труда коллективных хозяйств, а в частности, развитие общественного животноводства смогло бы ограничить сезонность притока денежных средств и коллективного труда.

Автор приводит опыт других социалистических стран, из которого вытекает, что вместе с развитием новых форм оплаты труда устанавливаются более рациональные соотношения между коллективным и приусадебными хозяйствами.

ELEONOR BIALSKI
Institute of Agricultural Economics
Warsaw

MONEY PAYMENT FOR LABOUR AND THE PROBLEM OF COLLECTIVE FARMER'S PRIVATE ALLOTMENT

Summary

The author is discussing the problem of cooperative farmers' husbandry on their individual plots considered as a decisive factor in development of wages being a new form of payment on cooperative farms. The problem is being examined from the viewpoint of social interest and that of collective farm as well as that of its members. The cooperative members husbandry, owing to collective production system has considerably consolidated, developing livestock farming and increasing the marketable production of animal articles, this making possible for the husbandry to compete with the cooperative farms in the sphere of assurance of money incomes during the year. In the author's opinion such a situation restrains a development of wages in form of money payments at farms especially when taking into consideration the possibility of limitation of seasonal

irregularity in monetary incomes and seasonal character of collective works in case of development of the animal production on cooperative farms. The author is citing the experience of other socialist countries proving that along with the development of new forms of remuneration for labour more rational relations between the collective farms and their members' allotments occur.